

Sygn. akt II AKa 148/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Witold Kuczorski

Sędziowie: SSA Grażyna Świdorska-Wandor

SSA Dorota Wróblewska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Marii Baran

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2015 r.

sprawy

z wniosku **T. W.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. akt **III Ko 536/13**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz T. W. kwotę 576 (pięćset siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy przed Sądem I instancji przez pełnomocnika z wyboru;

III. kosztami procesu przed Sądem II instancji obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca T. W. za pośrednictwem swego pełnomocnika wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 178.800 zł jako odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 2 do 14 lutego 2008 r. w sprawie Prokuratury Rejonowej B. prowadzonej pod sygnaturą akt 6 Ds 237/08. W toku rozprawy wnioskodawca ograniczył żądanie zasądzenia zadośćuczynienia do kwoty 65.000 zł.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. akt III Ko 536/13:

1. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na rzecz T. W. s. M. kwotę 3.250 (trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z zastosowania wobec wnioskodawcy w okresie od 02 lutego 2008 r. do 14 lutego 2008 r. niewątpliwie niesłusznego

tymczasowego aresztowania w sprawie Prokuratury Rejonowej B. o sygnaturze akt 6 Ds. 237/08 z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku;

2. w pozostałej części wniosek oddalił,
3. kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który na zasadzie art. 425 § 2 k.p.k. zaskarżył go w części oddalającej roszczenie o zadośćuczynienie, rozstrzygnięcie o odsetkach i kosztach postępowania.

Na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, mianowicie:

a) art. 445 § 1 k.c. przez niezastosowanie zasady pełnej kompensacji, przyjmując jedynie 10,4 zł za godzinę pobytu w więzieniu, co nie odpowiada poczuciu krzywdy wnioskodawcy za pozbawienie wolności, znoszenie rygorów Z.K., poczucie bezsilności, krzywdy psychicznej związanej z bezpodstawnym zastosowaniem środka zapobiegawczego,

b) art. 481 § 1 i 2 k.c. przez niezastosowanie i zaniechanie orzeczenia o odsetkach ustawowych od dnia 13 lutego 2008 r.,

2. obrazę prawa procesowego, mianowicie art. 98 § 1, 2 i 3 k.p.c., w zw. z art. 558 k.p.k. przez niezasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Wskazując na powyższe zarzuty, na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie zadośćuczynienia w wysokości zgłoszonej we wniosku,
2. orzeczenie o odsetkach ustawowych od żądanej kwoty, poczynając od 13 lutego 2008 r.,
3. zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów i wydatków za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się skuteczna o tyle tylko, że doprowadziła do zasądzenia na rzecz T. W. kosztów pomocy prawnej udzielonej mu przed Sądem I instancji przez pełnomocnika z wyboru, w pozostałej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do pierwszego przedstawionego zarzutu, podkreślić należy w pierwszej kolejności, że naruszenie przepisów prawa materialnego, następuje wówczas, gdy ustalenia faktyczne zostały dokonane w sposób prawidłowy, ale w sposób wadliwy przeprowadzono proces subsumpcji norm prawnych do tych ustaleń, w wyniku czego doszło do zastosowania niewłaściwego przepisu prawa materialnego bądź nie zastosowano przepisu, którego zastosowanie było obligatoryjne.

Mając na względzie pierwszy zarzut, podpunkt a – przypomnieć też trzeba, że przepis art. 445 § 1 i 2 k.c., podobnie jak art. 552 k.p.k., są przepisami stwarzającymi materialnoprawną podstawę dochodzenia zadośćuczynienia. Żaden z nich nie określa wysokości tego roszczenia, pozostawiając swobodnemu uznaniu sędziowskiemu „przyznanie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” (art. 445 § 1 k.c.).

Zarzut kwestionujący wysokość zasądzonych zadośćuczynienia, a do tego sprowadza się przedstawiony przez apelującego, mógłby okazać się skuteczny, gdyby skarżący wykazał naruszenie zasad jego ustalania, a przy tym wysokość zasądzonych zadośćuczynienia jawiłaby się jako nieadekwatna czy wręcz symboliczna. Zasądzona na rzecz wnioskodawcy kwota 3.250 zł zadośćuczynienia za trzynaście dni pobytu w izolacji penitencjarnej (od 2 do 14

lutego 2008 r.), w realiach przedmiotowej sprawy, jak też obiektywnie, nie może być traktowana jako nieadekwatna czy symboliczna. Brak więc podstaw do wkraczania w sferę swobodnego uznania sędziowskiego, przy stwierdzeniu braku naruszeń zasad określania „odpowiedniości” zadośćuczynienia. Dlatego nie można uznać, wbrew stanowisku apelującego, że w sprawie doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. Wysokość zasądzonej na rzecz wnioskodawcy kwoty bez wątpienia uwzględnia wszystkie, prawidłowo ustalone i istotne okoliczności sprawy, a więc rozmiar krzywdy doznanej przez niego oraz spełnia swoją funkcję kompensacyjną, stanowiąc dla niego odczuwalną wartość ekonomiczną.

Przede wszystkim istotne jest, że Sąd I instancji w sposób należyty uzasadnił swoje stanowisko, wskazując jakie czynniki zadecydowały o wysokości zasądzonej kwoty, mając na względzie wszelkie istotne kryteria (k. 5-10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a Sąd Apelacyjny akceptuje przeprowadzone w tym zakresie rozważania, bez konieczności ich ponownego przytaczania. W związku z tym, w przekonaniu Sądu odwoławczego, zasądzona kwota zadośćuczynienia spełnia funkcję kompensacyjną, zwłaszcza, gdy apelujący nie wykazał, by było inaczej.

Uwagę zwraca przy tym, że pełnomocnik wnioskodawcy nie przytoczył w uzasadnieniu apelacji takich argumentów, które mogłyby świadczyć o tym, że wysokość przyznanej kwoty zadośćuczynienia została ustalona w sposób wadliwy. Nie budziło bowiem wątpliwości w przedmiotowej sprawie, że tymczasowe aresztowanie T. W. było niewątpliwie niesłuszne. Ustalił to w sposób prawidłowy Sąd Okręgowy. Okoliczność ta miała podstawowe znaczenie dla stwierdzenia, że wobec jej zaistnienia T. W. ma prawo do dochodzenia zadośćuczynienia. Podobnie długość okresu pozostawania przez wnioskodawcę w izolacji penitencjarnej została ustalona jednoznacznie i stała się jednym z elementów, który uwzględnił Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego mu zadośćuczynienia. Sąd I instancji miał też na uwadze i właściwie ocenił kwestię rygorów panujących w Areszcie Śledczym w B. i inne istotne okoliczności, które pozwoliły na dokonanie oceny krzywdy doznanej przez wnioskodawcę, czego jednak nie dostrzegł apelujący. Nie mogła więc okazać się zasadna apelacja, w której obrońca odniósł się wyłącznie do poczucia krzywdy wnioskodawcy i dokonał przeliczenia zasądzonej dla niego kwoty w stosunku do godzin jego pobytu w izolacji.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego i uznał, że apelacja kwestionująca wysokość zadośćuczynienia nie zasługuje na uwzględnienie. Zasądzona kwota zadośćuczynienia odpowiada krzywdzie, której doznał wnioskodawca w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem i nie może być uznana za zaniżoną. Wobec tego, Sąd Apelacyjny nie podzielił apelacji, w której pełnomocnik kwestionował wyrok w części oddalającej wniosek o zadośćuczynienie ponad kwotę zasądzoną w punkcie pierwszym.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut wyrażony w punkcie pierwszym i podpunkcie b. W tym zakresie, to apelujący zaprezentował błędne przekonanie, że odsetki powinny być zasądzone w przedmiotowej sprawie od dnia 13 lutego 2008 r., a nie jak przyjął Sąd Okręgowy od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku podzielił ugruntowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym odsetki od sumy pieniężnej stanowiącej odszkodowanie bądź zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie są wynagrodzeniem za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, która jest już wymagana i dlatego należy uznać, że za czas do wydania przez sąd prawomocnego orzeczenia zasądzonego odszkodowanie, zadośćuczynienie odsetki nie przysługują. Pogląd taki był wyrażany wielokrotnie w zgodnych w tej materii orzeczeniach sądów, w tym Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1991 r., sygn. akt V KRN 475/90, OSNKW 1991, nr 10-12, poz. 52; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 września 2013 r., sygn. akt II AKa 279/13, LEX nr 1381620; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 października 2007 r., sygn. akt II AKa 148/07, KZS 2007/10/60; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 marca 2013 r., sygn. akt II AKa 301/12, LEX nr 1313343; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 października 2012 r., sygn. akt II AKa 304/12, LEX nr 1238668). Pełnomocnik wnioskodawcy nie przedstawił argumentacji, która podważyłaby trafność tego, wielokrotnie wyrażanego przez sądy poglądu, a zatem jego apelacja i w tej części została uznana za chybioną. Zwłaszcza, gdy apelujący nie dostrzegł, że reguła z art. 481 k.c. nie ma zastosowania w orzekaniu o odsetkach od odszkodowania, zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie, na co również zwracano uwagę w przywołanych wyżej judykatach. Skarb Państwa (dłużnik) nie może być w zwłoce do chwili wydania prawomocnego

orzeczenia, w którym kwota odszkodowania, zadośćuczynienia zostanie oznaczona, bo do tej chwili nie wie jaką kwotę powinien uiścić. Wiedzę tę zyskuje z momentem wydania wspomnianego prawomocnego orzeczenia, które stanowi jednocześnie podstawę do zapłaty. Dopiero od tego momentu należne są odsetki za okres opóźnienia świadczenia wymagalnego.

Odnosząc się do ostatniego, przedstawionego przez pełnomocnika wnioskodawcy, zarzutu, a więc obrazy prawa procesowego, a mianowicie art. 98 § 1, 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k., należało stwierdzić jego częściową zasadność. Jednak w ocenie Sądu odwoławczego nie było potrzeby, by w tak przedstawionym zarzucie odwoływać się poprzez art. 558 k.p.k. do treści art. 98 k.p.c, bowiem kwestia zwrotu poniesionych przez wnioskodawcę wydatków w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, w przypadku choćby częściowego uwzględnienia jego roszczeń jest uregulowana w kodeksie postępowania karnego, a przede wszystkim w treści art. 632 pkt 2 k.p.k. Bez wątpienia, zgodnie z art. 626 § 1 k.p.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie, sąd ma obowiązek określić, kto i w jakim zakresie ponosi koszty procesu. Kosztami tymi w myśl art. 616 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. są koszty sądowe, jak i uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Mając na uwadze treść art. 632 pkt 2 k.p.k., a przy tym, że wnioskodawcą jest osobą wobec, której uprzednio umorzono postępowanie z oskarżenia publicznego z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie zarzucanego czynu (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.), to należy przyjąć, że wymienione przepisy znajdują zastosowanie do zasądzenia wnioskodawcy, w razie uwzględnienia, choćby w części jego roszczeń, poniesionych przez niego wydatków, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę brzmienie art. 554 § 2 in fine k.p.k., zgodnie z którym postępowanie jest wolne od kosztów.

Uwzględniając treść przywołanych przepisów Kodeksu postępowania karnego, jak też ustalone w sprawie fakty, należało przyznać rację apelującemu, że wnioskodawcy należy się zwrot wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie. Trzeba zauważyć, że pomimo wniosku zgłoszonego w toku postępowania przed Sądem I instancji o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, Sąd I instancji nie rozstrzygnął w jego przedmiocie. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku przemawia za tym, że był to efekt przeoczenia. Wprawdzie rozstrzygnięcie zawarte w pkt 3 wyroku pozostawało w zgodzie z treścią art. 554 § 2 in fine k.p.k. i niewątpliwie dotyczyło również kosztów poniesionych przez wnioskodawcę to jednak nie przybrało konkretnej postaci, w odrębnym punkcie wyroku tj. zasądzenia określonej kwoty. Skoro wobec ustalonych w sprawie faktów roszczenia zgłoszone przez wnioskodawcę zostały częściowo uwzględnione, a postępowanie prowadzone w oparciu o przepis art. 552 k.p.k. wolne jest od kosztów, to mając na uwadze przywołane we wcześniejszym akapicie przepisy, a zwłaszcza treść art. 632 pkt 2 k.p.k. należało stwierdzić, że żądanie zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz T. W. kwoty poniesionych przez niego kosztów z tytułu ustanowienia pełnomocnika z wyboru przed Sądem I instancji zasługiwało na uwzględnienie. Jednocześnie nie było przeszkód, by o zasądzeniu tych kosztów rozstrzygnął Sąd odwoławczy.

Mając to na uwadze, a także ogólnikową treść wniosku pełnomocnika w zakresie poniesionych przez wnioskodawcę kosztów, w którym nie określił ich wysokości, a na jego podstawie można było jedynie wnioskować, że wnioskodawca poniósł koszty reprezentacji przez pełnomocnika z wyboru w postępowaniu sądowym, uwzględniając treść § 2, § 14 ust. 6 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 461) – za zasadne uznano zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy 576 złotych tytułem zwrotu wydatków ustanowienia pełnomocnika z wyboru przed Sądem I. Ustalając wysokość tej kwoty uwzględniono, że podczas pierwszego postępowania przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy obrońca brał udział w 9 terminach rozprawy, a w toku ponownego postępowania przed tym Sądem w 7 terminach.

W związku z tym, że pełnomocnik nie uczestniczył w rozprawach przed Sądem II instancji, a zatem wnioskodawca nie mógł ponieść kosztów z tym związanych, brak było podstaw do uwzględniania w zasądzonej kwocie opłat za postępowanie odwoławcze.

Mając natomiast na uwadze, że pełnomocnik wnioskodawcy, ani on sam nie przedłożyli żadnego dokumentu, z którego wynikałaby kwota wynagrodzenia będąca przedmiotem zawartej przez nich umowy, jak też nie przedłożyli innych

dokumentów dotyczących rzeczywiście poniesionych przez wnioskodawcę kosztów związanych z przeprowadzonym postępowaniem – nie było przesłanek do zasądzenia na rzecz T. W. wyższej kwoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego przez pełnomocnika z wyboru, jak też, jak oczekiwał tego apelujący, dodatkowej kwoty uwzględniającej inne wydatki. W tym zakresie Sąd odwoławczy podziela poglądy i argumenty wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r., sygn. akt I KZP 1/11, LEX nr 738219 i postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. akt II AKz 61/12, LEX nr 1171240.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz T. W. kwotę 576 złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy przed Sądem I instancji przez pełnomocnika z wyboru.

O kosztach procesu odwoławczego orzeczono na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., uwzględniając treść art. 554 § 2 k.p.k.